

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo o zapłatę skierowane przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko A. N., z uwagi na przedawnienie zgłoszonego roszczenia.

Od całości powyższego wyroku apelację złożyła strona powodowa, zarzucając rozstrzygnięciu obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie przewidującym ogólny termin przedawnienia roszczeń do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i przyjęcie, że roszczenie o zapłatę za studia przedawnia po upływie 2 lat (art. 751 k.c.), podczas gdy do przedawnienia roszczenia o opłatę za studia, w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r. poz. 1198), miał zastosowanie dziesięcioletni termin przewidziany w art. 118 k.c.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, polegającą na uwzględnieniu powództwa i zasądzeniu od pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 431,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz przyznaniu zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Oprócz tego strona apelująca wystąpiła o przyznanie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Wobec rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Na wstępie warto zaznaczyć, że stan faktyczny niniejszej sprawy nie budził żadnych zastrzeżeń stron. Natomiast istota wiedzonego przez strony sporu koncentrowała się na odmiennych poglądach prawnych co do terminu przedawnienia roszczeń uczelni wyższych wynikających ze świadczenia przez nie usług edukacyjnych na rzecz studentów. Mianowicie strona powodowa twierdziła, że w odniesieniu do tego rodzaju roszczeń, mających swoje źródło w specyficznej umowie uregulowanej w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym należy stosować ogólny 10 – letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. Z kolei pozwana utrzymywała, że całokształt funkcjonowania niepublicznej uczelni wyższej przemawia za zakwalifikowaniem jej do kategorii przedsiębiorców, ponieważ w istocie mamy tutaj do czynienia z prowadzeniem działalności gospodarczej, gdzie roszczenia przedawniają się w terminie 3 lat.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w obecnym stanie prawnym termin przedawnienia w zakresie umów o świadczenie usług edukacyjnych wynosi 3 lata, co wprost wynika z art. 160a ust. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 2183 – zwana dalej ustawą (...)). Powyższy przepis został dodany na podstawie ustawy nowelizacyjnej z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r. poz.1198), która weszła w życie 1 października 2014 r. Podkreślenia wymaga, iż po nowelizacji ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2014 r. zawiera szczegółową regulację dotyczącą umowy określającej warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne – określa m.in. jej essentialia negotii, formę, a także termin przedawnienia wynikających z niej roszczeń. Z kolei dotyczący wcześniej tej kwestii art. 160 ust. 3 (uchylony) miał o wiele węższy zakres znaczeniowy. Wprowadzając odrębną regulację umów zawieranych między uczelniami a studentami ustawodawca nie odwołał się jednakże do

ogólnego terminu przedawnienia roszczeń uregulowanego w kodeksie cywilnym, lecz uregulował długość tego terminu w sposób autonomiczny. Niezwykle istotne znaczenie ma też norma intertemporalna zawarta w art. 32 przywołanej ustawy nowelizującej. Zgodnie z treścią tego przepisu do tego rodzaju umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Zrozumienie wagi tego problemu wymaga przedstawienia wyników wykładni art. 32 ustawy zmieniającej Prawo o szkolnictwie wyższym. Mianowicie z treści i celu powołanego unormowania nie wynika bynajmniej wprost, by wprowadzało ono wyjątek od wyrażonej w art. 3 k.c. zasady nieretroakcji. Oznacza to, że jeśli termin przedawnienia roszczenia o zapłatę czesnego upłynął przed dniem 1 października 2014 r., termin ten (wobec zakończenia swego biegu) nie mógł już w wyniku nowelizacji ulec jakimkolwiek modyfikacjom. W szczególności gdyby przyjąć, że termin przedawnienia wynosił 2 lata, nie ulegał on wydłużeniu do lat 3, czyli do terminu określonego obecnie w art. 160a ust. 7 ustawy (...). Natomiast gdyby okazało się, że dochodzone roszczenie nie było przedawnione w chwili wystąpienia z powództwem o zapłatę, w związku z normą intertemporalną (art. 32 ustawy zmieniającej) zastosowanie znajdowałby art. 160a ust. 7 ustawy (...). W zależności zatem od tego niewykluczone byłoby przyjęcie, że wskutek wprowadzenia art. 32 ustawy zmieniającej w zw. z art. 160a ust. 7 ustawy (...) doszło do modyfikacji dotychczasowego (sprzed dnia 1 października 2014 r.) terminu przedawnienia omawianych roszczeń. Na tle dostępnych kierunków tej modyfikacji (wydłużenia do 3 lat terminu 2 – letniego albo skrócenia terminu 10 – letniego) pojawiły się jednak dość liczne głosy wskazujące na możliwość podważenia konstytucyjności art. 32 ustawy zmieniającej. Jednocześnie dostrzeżono możliwość takiej interpretacji art. 32, która pozwalałaby usunąć to ryzyko – przez zastosowanie zasad prawa międzyczasowego wywiedzionych z przepisów wprowadzających Kodeks cywilny. W szczególności przydatnym byłby tutaj art. XXXV pkt 2 Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny, który kolizję terminów usuwa w ten sposób że roszczenie ulega przedawnieniu w myśl zasady dalszego stosowania ustawy dawnej albo zgodnie z zasadą bezpośredniego stosowania ustawy nowej, w zależności od tego, który z terminów upływa wcześniej, przy czym w razie stosowania ustawy nowej bieg terminu przedawnienia liczony jest od początku, od dnia wejścia w życie tej ustawy. Między innymi dlatego do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła skarga konstytucyjna o zbadanie zgodności art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw z art. 2 oraz art. 64 ust 1 i 2 Konstytucji. Mimo tego Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. SK 17/15 umorzył postępowanie, nie przedstawiając jedynej poprawnej wykładni analizowanego przepisu ustawy zmieniającej, ale zwrócił uwagę na zróżnicowaną praktykę orzeczniczą sądów powszechnych. Wątpliwości w powyższym zakresie stały się również podstawą sformułowania pytania prawnego do Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 21 października 2015 r., III CZP 67/15 SN stwierdził, że do przedawnienia roszczenia o opłatę za studia określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust 3 (...), w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 października 2009 r., w okresie sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw miał zastosowanie 10 – letni termin przedawnienia. Z całą stanowczością trzeba bowiem zaznaczyć, że wskazane orzeczenie należy odczytywać w sposób kompleksowy, podczas gdy apelujący nadmierną uwagę skupił na sformułowanej tezie, którą ponadto dostosował do własnych oczekiwań i interesów. Tymczasem jednak to nie treść samej sentencji uchwały ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ale jej jednoznaczne uzasadnienie. Mianowicie SN dobitnie wskazał, że norma intertemporalna z art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. w sposób kategoryczny odnosi się również i do przedawnienia roszczeń uczelni dotyczących opłat należnych na podstawie umów zawartych przed wejściem w życie tejże ustawy. Z pola widzenia nie może zaś umknąć to że Sąd Najwyższy udzielił także odpowiedzi na pytanie prawne jedynie z uwagi na specyfikę okoliczności konkretnej sprawy, w której sformułowano i przedstawiono takiej treści pytanie. Udzielenie odpowiedzi wiązało się z datami, w jakich w sprawie rozpoznawanej przez sąd „pytający” orzeczenie Sądu I instancji zapadło – 27 czerwca 2013 r., a więc w stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. Z tych też względów uchwała ta nie jest bynajmniej, jak chce powód, w jakimkolwiek zakresie zakwestionowaniem treści przepisu art. 160a ust 7 (...) w zw. z art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. Rzeczone unormowania co oczywiste dotyczą zarówno uczelni publicznych jak i niepublicznych.

W świetle powyższego należy zatem uznać, że 3 – letni termin przedawnienia dotyczy zarówno roszczeń wynikających z umów zawartych po 1 października 2014 r., jak i przed tym dniem. O ile zaś stan prawny obowiązujący do dnia 1 października 2014 r. pozostawiał pole do interpretacji przepisów w zakresie terminu przedawnienia, jaki należy stosować do tego rodzaju roszczeń, o tyle po wejściu w życie wskazanej ustawy nowelizującej termin ten nie budzi

jakichkolwiek wątpliwości. Za takim rozwiązaniem opowiada się również niniejszy Sąd Okręgowy. Przyjęte stanowisko wzmacnia jeszcze jeden z ostatnich judykatów w tej materii, a mianowicie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2017 r., III CZP 74/17). Tym samym dominującym obecnie zapatrywaniem jest teza, iż art. 160a ust. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, który wszedł w życie w dniu 1 października 2014 r., określa trzyletni termin przedawnienia roszczeń o opłatę za studia wynikłych z umów o warunkach odpłatności za studia, a art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy (...) oraz niektórych ustaw przewiduje, usuwając występujące w tym względzie wątpliwości, że w takim samym terminie roszczenia te przedawniły się też przed wejściem w życie art. 160a ust. 7 (...). Tym samym wyłączone jest stosowanie w związku z wejściem w życie art. 160a ust. 7 normy intertemporalnej wyrażonej w art. XXXV pkt 2 (...). W uzasadnieniu przywołanej uchwały SN zaznaczył, iż mimo generalnego zakazu retroakcji prawa, powszechnie uznaje się moc wsteczną tego rodzaju przepisów, ponieważ ogranicza się ona w istocie do przesądzenia obowiązywania normy o treści mającej uzasadnienie już we wcześniejszej regulacji, tj. do wyeliminowania istniejącej uprzednio wątpliwości w tym względzie na rzecz stanowiska mającego w świetle przyjętych metod wykładni podstawę już w dotychczasowej regulacji (por. orzeczenia SN z dnia 14 stycznia 2005 r., III CK 177/04; 21 września 2007 r., V CSK 141/07; 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07; 24 września 2008 r., II CSK 118/08; 9 września 2009 r., V CSK 35/09; 6 kwietnia 2017 r., III CSK 174/16, i 22 czerwca 2017 r., III CZP 22/17). Ponadto wedle SN w płaszczyźnie intertemporalnej wejście w życie art. 160a ust. 7 (...) i związanego z nim art. 32 ustawy nowelizującej należy oceniać z punktu widzenia przedstawionej wyżej regulacji wynikającej z art. XXXV (...). Wobec tego, że ustawodawca w art. 160a ust. 7 nie ustanowił krótszego terminu przedawnienia roszczeń o czesne od terminu, w jakim one przedawniały się przed wejściem w życie tego przepisu, to w związku z jego ustanowieniem norma intertemporalna wyrażona w art. XXXV pkt 2 (...) nie mogła mieć oczywiście zastosowania, ponieważ jak wielokrotnie wskazywano, norma ta zakłada ustanowienie w nowej ustawie dla określonego roszczenia krótszego terminu jego przedawnienia od tego, w jakim roszczenie to przedawniało się dotychczas. Natomiast po modyfikacji bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia o czesne, który rozpoczął się przed 1 października 2014 r. i nie upłynął przed tą datą, był dalej kontynuowany po tej dacie. Z pola widzenia Sądu odwoławczego nie mogło więc umknąć, iż dokładnie taka właśnie sytuacja zaistniała w kontrolowanej sprawie, albowiem w czasie biegu terminu przedawnienia ustawodawca zdecydował się na zmianę przepisów, wprowadzając na zasadzie wyłączności skonkretyzowany – 3 – letni termin przedawnienia.

Przy takiej konfiguracji na datę wniesienia pozwu roszczenie ewidentnie było już przedawnione. Tym samym w okolicznościach kontrolowanej sprawy Sąd Rejonowy miał pełne podstawy do uwzględnienia, zgłoszonego przez pozwanego, zarzutu przedawnienia co do roszczenia objętego pozwem. Pamiętać bowiem trzeba, że początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. Natomiast roszczenie, którego dochodzi powód stało się wymagalne bez wątpliwości wcześniej niż na trzy lata przed wniesieniem pozwu, ponieważ dotyczyło należności z terminem zapłaty 10 lutego 2011 r. Co prawda w treści swojego uzasadnienia Sąd I instancji nieco inaczej rozłożył akcenty, albowiem na czele uwypuklił kwestie związane z 2 – letnim terminem przedawnienia dla roszczeń wynikających z umowy zlecenia. Stało się tak dlatego, że Sąd Rejonowy do tej właśnie kategorii zakwalifikował umowę z dnia 9 września 2010 r. o świadczenie usług dydaktycznych. Innymi słowy Sąd I instancji podążył zgodnie z jedną z dotychczasowych linii orzeczniczych, zakładającą że umowa z uczelnią dotyczy świadczenia usługi edukacyjnej, do której mają zastosowanie przepisy o zleceniach. Zwolennicy tego poglądu twierdzili, że w art. 160 ustawy z dnia 27 lipca 2015 r. Prawo o szkolnictwie wyższym wskazano, że warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne określa umowa między studentem a uczelnią zawarta w formie pisemnej. Natomiast w/w ustawa nie regulowała już kwestii praw i obowiązków studentów studiów w aspekcie zapłaty czesnego, odsyłając w tym zakresie do regulaminów studiów. Z kolei z art. 99 ust. 4 (...) wynikało, że zasady pobierania opłat i wysokość opłat za usługi edukacyjne związane z kształceniem studentów w uczelni niepublicznej określa organ wskazany w statucie uczelni. Skoro zaś w w/w ustawie została podana jedynie forma zawarcia umowy, a żaden inny przepis prawa nie zawierał dookreślenia takiej umowy, to należało do tego typu umów o świadczenie usług edukacyjnych przez uczelnie niepubliczne stosować odpowiednio przepisy o zleceniu na podstawie art. 750 k.c. Nie odmawiając słuszności tej koncepcji, zauważyć jednak trzeba, iż w świetle wyżej poczynionych rozważań o kluczowym dla istoty sprawy znaczeniu, okazuje się, iż ten akurat fragment wyводу miał marginalny charakter. Dokładnie rzecz biorąc problem przedawnienia przesądziła tutaj jednoznacznie uchwała SN z dnia 8 grudnia 2017 r., III CZP 74/17, wobec czego wszystkie wcześniejsze linie orzecznicze utraciły

rację bytu. Tym samym poczyniony w tym zakresie przez Sąd Rejonowy wywód nie był błędny lecz po prostu zupełnie zbyteczny.

Konkludując, dochodzone przez (...) jako cesjonariusza roszczenie wskutek upływu czasu przerodziło się w zobowiązanie naturalne, a zatem wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia nie mogło być ono dochodzone na drodze sądowej.

W tym stanie rzeczy niezasadna apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.